

Dostrzec giganta. Tygodnik „Idziemy” rozmawia z Dariuszem Karłowiczem o Instytucie Kultury św. Jana Pawła II

Być może na to, żeby ogarnąć skalę tego duchowego i intelektualnego zjawiska, jakim był Jan Paweł II, potrzeba nam czasu i dystansu. Mieliśmy w Polsce taki rodzaj ministranckiej poufałości. Mówiliśmy „nasz papież”, a więc kochany, pocziwy, sympatyczny, wesoły. Ale wielki? – mówi Dariusz Karłowicz w rozmowie z Patrykiem Lubryczyńskim z tygodnika „Idziemy”.

Patryk Lubryczyński (Tygodnik „Idziemy”): Jaką rolę ma odegrać Instytut Kultury św. Jana Pawła II założony w tym roku na Wydziale Filozofii Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza (Angelicum) w Rzymie?

Dariusz Karłowicz, prezes Fundacji Świętego Mikołaja redaktor naczelny „Teologii Politycznej”: Instytut Kultury jest instytucją bez precedensu pod każdym względem. Powołany na słynnym uniwersytecie korzeniami sięgającym XIII wieku, współtworzony przez dwie polskie instytucje pozarządowe, czyli Fundacje Futura – Iuventa i Fundację Świętego Mikołaja, jest w całości sfinansowany ze środków prywatnych. Misją instytucji jest prowadzenie dyskusji o najważniejszych problemach współczesnego Kościoła i świata z odniesieniem do życia i myśli Jana Pawła II. Oczywiście nie wykluczamy zajmowania się zagadnieniami historycznymi, ale tym, co

nas najbardziej interesuje, nie jest ani archeologia, ani najpiękniejsze choćby muzeum. To, co zostawił św. Jan Paweł II, jest zbyt ważne, żeby oddać to na własność historykom.

Angelicum to jeden z siedmiu Uniwersytetów papieskich w Rzymie. Instytucjonalne źródła uczelni sięgają Studium Generale założonego przez św. Tomasza z Akwinu. Święty w nazwie Angelicum nie jest więc ozdobnikiem! Co bardzo dla nas ważne jest to uczelnia, na której ks. Karol Wojtyła napisał swój doktorat. To miejsce, gdzie studiuje młodzież z 98 krajów świata – przyszli profesorowie, redaktorzy, biskupi – wprost wymarzone miejsce, by myśl i świadectwo św. Jana Pawła II przekazać następnemu pokoleniu katolików.

Na jakim etapie znajduje się obecnie ta inicjatywa?

Prace zaczęliśmy z kopyta. Do współpracy zapraszamy wielkie nazwiska. Wśród wykładowców znajdują się m.in.: Remi Brague, Chantal Delsol, John Finnis, Rowan Williams. W tej chwili przygotowujemy cykl czterech konferencji internetowych pod wspólnym hasłem „Re-thinking Solidarity”. To przedsięwzięcie międzynarodowe. Obok Instytutu Kultury św. Jana Pawła II w prace zaangażowały się: St. Benet’s Hall z Uniwersytetu Oksfordzkiego, Centre for Democracy and Peace Bulding, Polski Instytut Kultury w Londynie i „Teologia Polityczna”. Będziemy myśleć o religijnym, społecznym i politycznym wymiarze Solidarności, mając w pamięci nie tylko niezwykle interesujące nauczanie Jana Pawła II, ale i jego silne związki z ideą i ruchem Solidarności. Związek papieża z Solidarnością nie ograniczał

się wszak do refleksji nad filozofią, teologią czy społecznym fenomenem, który urodził się w Stoczni im. Lenina. On jej towarzyszył i w jakimś bardzo istotnym sensie ją współkreował.

Czy tymczasem w Polsce nie grozi nam jedynie wspomnieniowe, żeby nie powiedzieć „muzealne”, podejście do papieża Polaka?

Myślę, że jako Polacy mamy bardzo intymny i bardzo silny związek z Janem Pawłem II. On nas w ogromnym stopniu stworzył. Nawet nie zdajemy sobie sprawy jak wiele rzeczy, które uważamy za oczywiste, zaczerpnęliśmy od niego. Paradoksalnie dotyczy to zarówno tych, którzy przyznają się do Kościoła, jak i tych, którzy uważają się za jego wrogów.

Jan Paweł II zbudował cały kosmos pojęć, w którym jesteśmy zanurzeni

Jan Paweł II
zbudował cały
kosmos pojęć,
skojarzeń,
wyobrażeń, aspiracji,
w którym wszyscy

jesteśmy zanurzeni. Z tego zresztą bierze się też pewien problem, bo Jan Paweł II wydaje się nam kimś tak oczywistym, że czujemy się zwolnieni z głębszego namysłu nad tym, co nam zostawił. Nie chcę przez to powiedzieć, że w Polsce dziedzictwo Jana Pawła II umarło. To nieprawda. Jest w nas bardzo głęboko. To, co najciekawsze, wyrasta właśnie z niego – czy w kontrze, czy w kontynuacji – jesteśmy z niego wszyscy.

Jakie jest wobec tego zainteresowanie środowiska uniwersyteckiego w Polsce myślą Jana Pawła II?

No, tu jest niestety znacznie gorzej. Polskie uniwersytety mają często rozmaite bardzo ekstrawaganckie wydziały, katedry i departamenty. Ale nic mi nie wiadomo o tym, aby gdzieś na polskich uczelniach – poza oczywiście chlubnymi wyjątkami uczelni katolickich – istniały instytuty badające dorobek tego bezspornie największego w historii Polaka. Od lat zdumiewa mnie to zupełne lekceważenie ze strony instytucji naukowych dla dorobku Jana Pawła II. Rozumiem, że można się z nim nie zgadzać, ale nie da się zaprzeczyć, że nigdy żaden Polak przed nim nie oddziałął silniej na swój czas, na myśl i na kształt kultury duchowej swojej epoki.

Z czego według Pana wynika niechęć polskich uniwersytetów do zajmowania się tematyką papieską?

Napisałem kiedyś taki tekst „Jan Paweł II w krainie liliputów”. To chyba najlepsza odpowiedź. Problemem bywa tu oczywiście pewien prowincjonalizm naszych uniwersytetów, które mają spory problem z polskością, a z polskością katolicką jeszcze większy. Ale jest tu też zwykła kwestia optyki. Stojąc blisko nie jest łatwo dostrzec giganta. Być może na to, żeby ogarnąć skalę tego duchowego i intelektualnego zjawiska, jakim był Jan Paweł II, potrzeba nam czasu i dystansu. Mieliśmy w Polsce taki rodzaj ministranckiej poufałości. Mówiliśmy „nasz papież”, a więc kochany, poczciwy, sympatyczny, wesoły. Ale wielki?

A czy myśl Jana Pawła II znajduje jeszcze zainteresowanie wśród europejskich intelektualistów?

Na zachodnich uczelniach nie pytają nas, co mamy do powiedzenia o Goethem i Dantem, ale o Solidarność, doświadczenie komunizmu i o polskiego papieża

Tak, oczywiście powstaje mnóstwo prac, doktoratów, monografii. To cieszy, bardzo cieszy. Zresztą jednym z planów naszego Instytutu Kultury jest wspieranie

podobnych studiów i badań. Ale to zainteresowanie osobą Jana Pawła II pokazuje też skalę naszych intelektualnych zaniechań. Chciałbym widzieć podobny ruch w Polsce – na Polskich uniwersytetach. O to właśnie pytają nas na zachodnich uczelniach: o Solidarność, doświadczenie komunizmu, naszą tożsamość, polski Kościół, polskiego papieża. Nikogo specjalnie nie ciekawi, co mamy do powiedzenia o Goethem i Dantem. Warto o tym pamiętać i wreszcie na poważnie zająć się tym, co „wydarzyło się pośród nas”.

To główne różnice, jakie dostrzega Pan w pamięci Europejczyków i Polaków o św. Janie Pawle II?

Mogę podzielić się doświadczeniem z Angelicum. Jest to miejsce, w którym uczą profesorowie z blisko 40 krajów całego świata. Jeśli ta próba jest reprezentatywna, to można zaryzykować tezę, że pokolenie JP2 stanowi zjawisko ogólnoświatowe – gdy idzie o związanych z

Kościółem katolickim intelektualistów, należą do niego wszyscy. I chodzi nie tylko o kwestie intelektualne, ale i o doświadczenie duchowe, o wymiar egzystencjalny. Odbyłem mnóstwo rozmów o powołaniu Instytutu Kultury św. Jana Pawła II na Angelicum. Odkryłem, że prawie każdy z moich rozmówców na Angelicum – a było ich naprawdę wielu – traktuje papieża jako kogoś bardzo bliskiego. Profesorowie to są zazwyczaj ludzie po pięćdziesiątce. Kiedy mówiliśmy o papieżu, prawie zawsze wracał ten wymiar osobisty – zaczynające się od dzieciństwa doświadczenie kolejnych Mszy papieskich – gdzieś w Ameryce Południowej, Azji, Europie. Wierzę, że na tym fundamencie można dziś dużo zbudować.

*Jan Paweł II był destylatem
wszystkiego, co w polskości
najlepsze*

Chcielibyśmy, żeby
Instytut był nie tylko
miejscem
gromadzącym
intelektualistów
wokół dzieła Jana

Pawła II, ale również miejscem kontaktu z polskim dziedzictwem i polską tradycją duchową. Jan Paweł II był destylatem wszystkiego, co w polskości najlepsze. Pokazywał jak polskość podnosić i uszlachetniać, co w niej wartościowe, co godne zachowania i rozwoju. Katolicyzm zawsze uniwersalizował polskość – a już św. Jan Paweł II był w tym mistrzem. Ale papież może być też naszą drogą do kultur, których nie znamy i z którymi nie mamy kontaktu. Nawet nie zdajemy sobie sprawy, ile otworzył drzwi.

**Jaka zatem koncepcja Polski i Europy wyłania się z nauczania
Jana Pawła II?**

To Polska jagiellońska, łacińska, tolerancyjna i otwarta oraz z całą pewnością katolicka – i to nie tylko w sensie konfesyjnym, ale także kulturowym. Jan Paweł II był niewątpliwie wielkim orędownikiem jedności europejskiej. Gorąco popierał decyzję o przystąpieniu Polski do UE, którą – jak sądzę – uważał nie tylko za projekt ekonomiczny czy polityczny, ale również duchowy. Czy nie byłby bardzo rozczarowany kierunkiem ewolucji dzisiejszej Unii? Myślę, że tak. Miał wizje Europy, która opierała się na fundamentach, którymi Bruksela nie wydaje się być już zainteresowana.

Które z diagnoz św. Jana Pawła II dotyczące cywilizacji europejskiej i Polski uważa Pan za szczególnie trafne w obecnej sytuacji na Starym Kontynencie?

Myślę, że Jan Paweł II, i to jeszcze przed przyjęciem sakry biskupiej, bardzo dobrze rozumiał zagrażające Europie tendencje sekularyzacji. To jest jego bardzo wczesne odkrycie. Duchowe pustynnienie naszego kontynentu to był ważny temat jego pontyfikatu, podobnie jak pontyfikatu jego wielkiego następcy. Ale pamiętajmy – to nie jest tylko diagnoza, to nie jest tylko problem, to również zadanie.

Rozmawiał Patryk Lubryczyński

Rozmowa ukazała się w tygodniku „Idziemy” nr 41/2020. Publikujemy ją za uprzejmą zgodą redakcji

ZOBACZ FILM z inauguracji Instytutu Kultury Św. Jana Pawła II na Angelicum w Rzymie

KLIKNIJ i dołącz do grona fundatorów Instytutu Kultury Św. Jana Pawła II w Rzymie

Myśląc z Janem Pawłem II. Relacja z inauguracji Instytutu Kultury św. Jana Pawła II w Rzymie

List Papieża Franciszka na inaugurację Instytutu Kultury św. Jana Pawła II w Rzymie

Myśl Jana Pawła II jest zbyt ważna, by zamknąć ją w muzeum.
Przemówienie Dariusza Karłowicza na inauguracji Instytutu Kultury św. Jana Pawła II

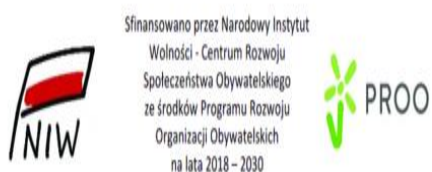
Otwieramy „akademicki pomnik” dla św. Jana Pawła II. Rozmowa z rektorem Angelicum o. Michałem Paluchem OP

Kard. Stanisław Ryłko: Instytut Kultury to bijące serce Uniwersytetu

O. Serge-Thomas Bonino OP: W duchu żywego tomizmu

Dariusz Karłowicz zaprasza do wspólnego budowania Instytutu Kultury Św. Jana Pawła II

Foto: Wojciech Łączyński/Idziemy



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano
ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego